

Federalny Urząd Obrachunkowy przeciwny Europejskiemu Mechanizmowi Stabilizacyjnemu

12 kwietnia niemiecka prasa poinformowała, że Federalny Urząd Obrachunkowy w opinii sporządzonej dla Bundestagu skrytykował nadmierne ryzyko dla niemieckiego budżetu uczestnictwa w Europejskim Mechanizmie Stabilizacyjnym (EMS). Opinia ta nie jest wiążąca dla rządu federalnego, jednak wzmogła krytykę ze strony opozycji. Zwiększyła także presję na rząd ze strony Bundestagu, domagającego się zwiększenia swojej roli w decydowaniu o wykorzystaniu funduszy z EMS.

Zdaniem Urzędu, będącego odpowiednikiem polskiego NIK-u, skala niemieckich obciążeń na rzecz funduszu, który ma pomagać od 2013 roku zagrożonym niewypłacalnością państwom strefy euro, jest niedoszacowana i niesie ze sobą poważne konsekwencje dla budżetu, mogące skutkować nawet złamaniem konstytucji. Może dojść do zwiększenia niemieckich wpłat na rzecz EMS (obecnie 21,7 mld euro) w przypadku problemów z wpłatą któregoś z pozostałych członków strefy euro. Urząd obawia się też, że decyzja o zwiększeniu poziomu wpłat, która jest podejmowana zwykłą większością głosów, może zapaść pomimo sprzeciwu Niemiec. W ten sposób mogą zostać naruszone kompetencje budżetowe Bundestagu, który ma prawo kontroli realizacji budżetu przez rząd federalny. Obawy Urzędu wzmogły krytykę rządu federalnego ze strony Bundestagu, który domaga się współdecydowania o każdej zmianie funkcjonowania EMS, a także o każdej pożyczce z kapitału EMS.

Krytyka ze strony Urzędu, a także niemieckich posłów zwiększa presję na rząd federalny, by wprowadził zmiany do EMS i zagwarantował Bundestagowi większe prawa. <pop>